ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN—POLONIA
VOL. XXIV, 5 SECTIO G 1969

Z Katedry Teorii Państwa i Prawa Wydziału Prawa UMCS
Kierownik: prof. dr Grzegorz Leopold Seidler

Maria SMOŁKA

Niektóre elementy stosunku prawnego w poglądach W. N. Hohfelda i J. Landego

Некоторые элементы правового отношения во взглядах В. Н. Гогфельда и Е. Ланде

Some Aspects of Jural Relations in Works of W. N. Hohfeld and J. Lande

Teoretyczne aspekty stosunku prawnego należą do kwestii szeroko dyskutowanych w nauce prawa. Takie problemy, jak charakter uprawnienia i obowiązku, podmiotowość prawna, a zwłaszcza istota osoby prawnej czy wreszcie kwestia przedmiotu stosunku prawnego, od wielu lat stanowią temat rozważań prawników. Dotychczas nie wypracowano jeszcze jednolitego stanowiska w wielu sprawach, jednak niektóre koncepcje, choć akceptowane przez niewielu tylko teoretyków bez zastrzeżeń, zajmują trwałą pozycję w nauce prawa z uwagi na swą oryginalność. Cytowane są przez wielu badaczy tych problemów, stanowiąc jak gdyby punkt odniesienia dla wysuwanych tez. Do tego rodzaju reprezentatywnych dla pewnych sposobów myślenia prawniczego należą w doktrynie anglosaskiej poglądy zawarte w analitycznych pracach Wesleya Newcomb Hohfelda, a w polskiej nauce prawa koncepcje stworzone przez Leona Petrażyckiego, a następnie przejęte i rozbudowane przez Jerzego Landego.

Należy jednak podkreślić, że dla Hohfelda omawiana wyżej problematyka stanowiła centrum zainteresowań, a Petrażyckiego i Landego zajmowała marginesowo. Poza tym pisma Landego, opublikowane w języku polskim, bardziej są znane w Polsce niż prace Hohfelda, wydane

po angielsku. Są wprawdzie cytowane [1], jednak nie doczekały się, jak dotąd, przekładu na język polski, a także brak szczegółowego ich omówienia w polskiej nauce prawa. Z tych więc względów więcej uwagi poświęcono w niniejszej pracy poglądom amerykańskiego badacza niż koncepcji polskich teoretyków prawa. Należy ponadto podkreślić, że prezentowane teorie, amerykańska i polska, wyrastają z odmiennych kultur prawniczych i opierają się na różnych założeniach.

Prawnik amerykański W. N. Hohfeld (1879—1918) należał do anglosaskiej analitycznej jurysprudencji i zapoczątkował w niej jeden z kierunków badań logistycznych.[2] W czasie swej krótkiej działalności naukowej opublikował jedynie kilka rozpraw w postaci artykułów, z których dwie napisane pod koniec życia, a zatytułowane *Fundamental Legal Conceptions as Applied in Judicial Reasoning* [3], przyniosły mu największy rozgłos i zapewniły trwałą pozycję w prawniczej doktrynie anglosaskiej. Prace te miały zapoczątkować cykl artykułów analizujących wszelkie teoretyczne aspekty prawa. Przedwczesna śmierć autora przerwała te poczynania. Ale już w pierwszym artykule z tego cyklu, wydanym w r. 1913, Hohfeld określił podstawowe założenia swojej koncepcji, co umożliwiło wielu uczonym kontynuowanie pracy na wytyczonej przez niego drodze. Znalazło się także wiele głosów krytycznych, skierowanych pod adresem Hohfelda zarówno w nauce amerykańskiej, jak i w obcej.[4] W każdym razie ta niewątpliwie oryginalna koncepcja jest ciągle aktualna, o czym świadczy najlepiej wznowienie obu cytowanych artykułów w r. 1964.[5]

Rozważania Jerzego Landego znajdują się również w niewielkiej, nie dokończonej i wydanej już pośmiertnie pracy tego autora *Nauka o normie prawnej*.[6] Jerzy Lande (1886—1954) był uczonym bardzo wszech-

---

[1] Patrz np.: K. Opałek, J. Wróblewski: *Pozytywizm prawniczy*, „Państwo i Prawo", 1954, z. 1, ss. 34—35; K. Opałek, J. Wróblewski: *Współczesna teoria i socjologia prawa w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1963, ss. 14—16; A. Peczenik: *Uprawnienia a obowiązek, „Konstrukcje" i fakty*, „Państwo i Prawo", 1964, z. 2, s. 228.

[2] Opałek, Wróblewski: *Pozytywizm prawniczy...*, s. 34.

[3] W. N. Hohfeld: *Fundamental Legal Conceptions as Applied in Judicial Reasoning*, New Haven 1964.

[4] W. W. Cook: *Introduction Hohfeld's Contributions to the Science of Law* [w:] Hohfeld: *op. cit.*, ss. 9—10; Opałek, Wróblewski: *Pozytywizm prawniczy...*, ss. 34—35; Opałek, Wróblewski: *Współczesna teoria...*, ss. 14—16, K. Opałek: *Prawo podmiotowe*, Warszawa 1957, ss. 59—60.

[5] Hohfeld: *op. cit.*, — jest to trzecie wydanie zbiorowe obu artykułów, nie licząc pierwszej publikacji w czasopismach.

[6] J. Lande: *Nauka o normie prawnej*, Ann. Univ. Mariae Curie-Skłodowska, sectio G, vol. III (1956), Lublin 1956, ss. 1—62 oraz w: J. Lande: *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, ss. 911—1000.

stronnym, ale przede wszystkim kontynuował psychologiczne podejście do zjawisk prawnych, zapoczątkowane przez Leona Petrażyckiego. Także reprezentowana przez niego teoria stosunku prawnego, będąca tematem wielu polemik, wywodzi się z koncepcji Petrażyckiego.[7]

Poglądy Landego i Hohfelda można więc uważać za dwie koncepcje typowe dla pewnych kultur prawniczych o dosyć różnym charakterze, których porównanie może doprowadzić do pewnych wniosków.

Badania Hohfelda mają charakter ściśle analityczny. Logistyczne ujmowanie przejawów życia prawnego, sformułowanych w postaci orzeczeń sądowych lub (rzadziej) tekstów prawnych, służy mu do potwierdzenia słuszności stworzonych uprzednio konstrukcji myślowych. Podstawową strukturę prawną zaś stanowi stosunek prawny, który jest według niego abstraktem myślowym, nie mającym konkretnego charakteru, i tym się różni wyraźnie od stosunków faktycznych.[8] Ponieważ stosunki prawne różnią się między sobą, wobec tego Hohfeld uważa za konieczne wyróżnienie najprostszych elementów charakteryzujących poszczególne rodzaje relacji pomiędzy podmiotami prawa. Cztery rodzaje prostych i niepodzielnych relacji wyczerpują wszelkie możliwe sytuacje prawne. Z nich, podobnie jak w mozaice z kilku powtarzających się elementów, składają się najbardziej skomplikowane stosunki prawne. A więc analiza wszystkich, najbardziej nawet zawiłych stanów prawnych będzie polegała na odróżnieniu w nich poszczególnych elementów, które Hohfeld nazywa „najmniejszymi wspólnymi mianownikami".[9]

Chociaż omawiany sposób myślenia jest w dużym stopniu abstrakcyjny, to cele tej koncepcji były jak najbardziej praktyczne. Autor zdawał sobie sprawę, że badania analityczne nie wyczerpują całości problematyki prawnej. Uważał, że podstawą wszelkich dociekań naukowych, dotyczących prawa, jest wypracowanie ścisłej aparatury pojęciowej i dokładne wyjaśnienie przebiegu procesów prawnych na drodze analitycznej. Dążył do tego, aby stworzyć precyzyjny język prawniczy i uściślić sposób myślenia wszystkich prawników, aby osiągnąć jednolite kryteria oceny rozumowania prawniczego. Pragnął stworzyć trwały punkt odniesienia dla wszelkich rozstrzygnięć sądowych, co byłoby szczególnie ważne w systemie anglosaskim, tylko w niewielkim stopniu opartym na prawie stanowionym.[10] Uważał, że dopiero po wypracowaniu takich analitycznych struk-

---

[7] L. Petrażycki: *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa [b. r. w.], ss. 45—46.

[8] Hohfeld: *op. cit.*, s. 27.

[9] *Ibid.*, s. 65.

[10] Między innymi uważał, że przyczyną wiekowych sporów o istotę instytucji powiernictwa (*trust*) jest brak opracowania takich stałych, podstawowych relacji prawnych.

tur myślowych można mówić o rozszerzaniu naukowych badań nad prawem poza sferę logiczną.[11]

Praktyczny z samego założenia cel pracy spowodował, że Hohfeld nie szukał nowych określeń dla konstruowanych przez siebie pojęć, lecz posłużył się terminologią stosowaną dotychczas w nauce prawa i orzecznictwie. Dobierał terminy, których sens potoczny i najczęściej używane znaczenie najlepiej odpowiadały stworzonym przez niego pojęciom, ograniczając się do uściślenia tych znaczeń i wyraźnego sprecyzowania relacji zachodzących pomiędzy tymi pojęciami. Sądził, że w ten sposób przybliży swe konstrukcje do sposobu rozumowania prawników-praktyków. Tylko w jednym wypadku stworzył nowy termin *no right*. Poza tym użył siedem popularnych prawniczych słów: *right*, *privilege*, *power*, *immunity*, *duty*, *disability* i *liability* — wszystkie w relacjach przeciwieństw i korelatów (współzależności).

Jural opposites
Przeciwieństwa prawne

right (uprawnienie)	*privilege* (przywilej)	*power* (władza)	*immunity* (immunitet)
no right (brak prawa)	*duty* (obowiązek)	*disability* (niezdolność prawna)	*liability* (związanie)

Jural correlatives
Współzależności prawne

right	*privilege*	*power*	*immunity*
duty	*no right*	*liability*	*disability*

W oparciu o te schematy, obrazujące elementarne zależności prawne, rozpoczął ustalanie ścisłego znaczenia podanych terminów. Uważał, że w ten sposób stworzył wyczerpujący podział wszelkich możliwych sytuacji prawnych podmiotu. Według niego są one zawsze określane względem innych podmiotów. Gdy mówimy o prawie rzeczowym, to sytuację uprawnionego określa niezliczona liczba poszczególnych uprawnień, skutecznych przeciwko określonym osobom. Te relacje pomiędzy podmiotami ilustruje schemat współzależności, który charakteryzuje stosunki prawne. Schemat przeciwieństw natomiast służy, jak się wydaje, jedynie do lepszego i wyraźniejszego uściślenia pojęć. Przez zestawienie obu tych

[11] Cook: *op. cit.*, ss. 3—4.

schematów otrzymujemy wyraźny podział na dwie części. Każda z nich zawiera po cztery pojęcia wzajemnie ze sobą powiązane przeciwieństwami i współzależnościami. Pierwszą można by nazwać sferą „wykonywania" przysługującego prawa, drugą zaś uznać za sferę „rozporządzalności" tym prawem. Hohfeld nie przeprowadza oczywiście takiego podziału, ale, omawiając poszczególne zagadnienia, faktycznie grupuje je w ten sposób.

Pierwsza relacja prawna to współzależność między uprawnieniem (*right*) a obowiązkiem (*duty*). Niezwykle wieloznaczny termin *right* zostaje ograniczony tylko do tych sytuacji, które określają uprawnienie domagania się od innego podmiotu wykonania określonego obowiązku, czyli tego „co on powinien lub nie powinien zrobić".[12] Tak więc uprawnieniem jest jedynie korelat obowiązku. Najwłaściwiej byłoby określić uprawnienie jako żądanie (*claim*) określonego obowiązkowego zachowania się.[13]

Przeciwieństwem obowiązku jest przywilej (*privilege*). Oznacza on „swobodę" albo „wolność" od prawa, czyli żądania innej osoby. Dlatego też jego korelatem jest brak uprawnienia (*no right*), aby domagać się określonego zachowania.

Uprawnienia i przywileje różnie układają się i w ten sposób tworzą złożone sytuacje prawne. Jednej osobie mogą przysługiwać zarówno prawa, jak i przywileje w stosunku do innej osoby. Może jednak nastąpić rozdział uprawnień i przywilejów pomiędzy dwie osoby, a sytuacja skomplikuje się jeszcze bardziej, gdy w stosunki prawne wejdą więcej niż dwie osoby. Ale dzięki dokonanej uprzednio analizie teoretycznej można, zdaniem Hohfelda, w sposób precyzyjny rozwikłać najbardziej skomplikowaną sytuację. Koncepcję tę ilustruje przykład: gdy *A* jest właścicielem gruntu, to przysługuje mu w stosunku do *B* żądanie, aby *B* nie wchodził na jego grunt, wykonując w ten sposób ciążący na nim korelatywny obowiązek. *A* ma także przywilej wchodzenia na swój grunt, zaś *B* nie ma uprawnienia (*no right*), aby mu w tym przeszkodzić. Podobne stosunki istnieją pomiędzy *A* i *C*, *A* i *D* itd. Załóżmy jednak, że *A* zawarł z *C* umowę pozwalającą temu ostatniemu na przechodzenie przez grunt *A*. Wówczas w stosunku do *B* i *D* sytuacja *A* nie ulegnie zmianie. Także w stosunku do *C* zachowa on dotychczasowy przywilej wchodzenia na swój grunt i *C* nie będzie miał uprawnienia, aby mu w tym przeszkodzić. Ale *A* także straci uprawnienie w stosunku do *C*, aby domagać się niewchodzenia na ten grunt, gdyż *C* otrzymał przywilej o przeciwnej treści. Oczywiście *A* posiada również wiele innych uprawnień, składających się na jego prawo własności, a skierowanych przeciwko *B*, *C* i *D*, np. żądanie nieuprawiania jego ziemi, niepobierania z niej pożytków itp.,

---

[12] Hohfeld: *op. cit.*, s. 38.

[13] *Loc. cit.*

o których nie było tutaj mowy. Albowiem w drodze tej umowy jego sytuacja została uszczuplona tylko o jedno uprawnienie.

Ten prosty przykład wskazuje, z jak wielu elementów składa się sytuacja prawna właściciela. A przecież uprawnienia i przywileje dotyczą tylko „wykonywania" prawa. Całość zaś sytuacji prawnej uzupełnia jeszcze możliwość rozporządzania własnością określoną przez Hohfelda jako władza (*power*).

Władzę w sensie prawnym (*legal power*) posiada istota, która może przez swoje działanie powodować zmiany w stosunkach prawnych.[14] Korelatem władzy jest *liability*, co w tym kontekście można by tłumaczyć jako „związanie" lub „odpowiedzialność", choć żaden z tych terminów nie oddaje w pełni treści przypisywanej mu przez Hohfelda. Owo „związanie" polega bowiem na pewnej zmianie sytuacji prawnej, wywołanej działaniem innej osoby. W większości wypadków ten polski termin jest adekwatny do treści przypisywanej mu przez Hohfelda. Czasem jednak zmiana wywołana działaniem władczym bywa korzystna dla drugiego podmiotu albo nie jest dla niego wiążąca. Wydaje się, że taka treść wykracza poza potoczne rozumienie terminu „związanie". Jako jeden z typowych przykładów wykonywania władzy i korelatywnego „związania" (*liability*) podaje Hohfeld przyjęcie oferty i związanie taką decyzją oferenta, który nie może się już wycofać. Poprzednio oferent, wysyłając ofertę, wykonywał także swoją „władzę" w stosunku do osoby, której ofertę złożył, a przecież trudno mówić, że ta osoba stała się „związana", czy też „odpowiedzialna" za cokolwiek, choć niewątpliwie jej sytuacja prawna uległa zmianie, gdyż uzyskała ona władzę przyjęcia oferty.

Podobnie jak przywilej był wyłączeniem spod działania uprawnienia, tak immunitet jest zwolnieniem od sprawowania władzy.[15] Jego korelat to przeciwieństwo władzy, czyli niezdolność do tego, aby zmienić objętą immunitetem sferę prawną danego podmiotu. Na przykład prowadzenie egzekucji dóbr jest wykonywaniem pewnej władzy. Ale, jak wiadomo, w każdym ustawodawstwie są pewne przedmioty wyłączone spod egzekucji. W tym zakresie możemy mówić o immunitecie właściciela takich dóbr w stosunku do władzy organu egzekucyjnego.

Przedstawiona wyżej analiza stosunków prawnych zawiodła całkowicie w praktyce, gdyż okazała się zbyt skomplikowana i trudna, i nie uzyskała także szerszego uznania w doktrynie prawnej. Wielu krytyków zarzuca jej schematyczność, sztuczność konstrukcji, niewłaściwość użytych terminów i niecelowość tak drobiazgowej analizy.[16] Jednakże w dal-

---

[14] Cook: *op. cit.*, s. 7.

[15] Hohfeld: *op. cit.*, s. 60; Cook: *op. cit.*, s. 9.

[16] Zob. np. Peczenik: *op. cit.*, s. 228; Opałek: *op. cit.*, ss. 59—60; Dean Pound [w:] Cook: *op. cit.*, ss. 9—10.

szym ciągu są uczeni, którzy akceptują i cenią te badania, postulując ich upowszechnianie i jedyną przyczynę niepowodzeń upatrują w wielkiej abstrakcyjności i trudności koncepcji. Uważają oni, że trzeba zmienić sposób myślenia większości prawników, a wówczas koncepcje Hohfelda spełnią swoje zadanie.[17]

Nie wdając się w ocenę słuszności poszczególnych dystynkcji wprowadzonych przez Hohfelda, należy zwrócić uwagę na podstawowe założenie przyjęte w tej analizie. Polega ono na tym, że nie można określić sytuacji prawnej poszczególnej osoby. Jej sytuacja jest zawsze wyznaczona w stosunku do innej osoby, a prawo działa tylko poprzez stosunki prawne. O sytuacji prawnej podmiotu decyduje suma elementarnych stosunków prawnych, w jakich ten podmiot występuje. Na przykład prawo rzeczowe od zobowiązania różni się liczbą stosunków, w jakie dany podmiot wchodzi, choć mogą one dotyczyć tej samej rzeczy. Hohfeld nie widzi istotnej różnicy pomiędzy prawami rzeczowymi a zobowiązaniami czy prawami na dobrach niematerialnych w zależności od przedmiotu tego prawa. Stąd, chociaż Hohfeld nigdzie nie zastanawia się wyraźnie nad problematyką p r z e d m i o t u stosunku prawnego, możemy stwierdzić, że przedmiotem tego stosunku jest dla niego zawsze zachowanie się podmiotów.

Podobne, tym razem już zupełnie wyraźne, stanowisko w sprawie przedmiotu stosunku prawnego, reprezentuje Jerzy Lande. Wychodząc z założeń teorii psychologicznej Leona Petrażyckiego, ale nie w pełni ją stosując[18], Lande przyjmuje za nim, że prawo przejawia się zawsze poprzez dwustronne stosunki prawne. Według Landego stosunki prawne nie mają bytu realnego, ale są „stosunkiem powinnościowym, takim, który powinien zachodzić między podmiotami w myśl [...] normy".[19]

Analityczne badania z zakresu teorii prawa są przedmiotem wspomnianej wyżej pracy, zatytułowanej *Nauka o normie prawnej*. Lande omawia w niej między innymi elementy stosunku prawnego. W części poświęconej temu zagadnieniu wyraźnie ustosunkowuje się krytycznie do tradycyjnych, jak pisze, „naturalistyczno-przyrodniczych" poglądów, utożsamiających przedmiot stosunku prawnego z rzeczą, której ten stosunek dotyczy. Reprezentuje on pogląd, że przedmiotem stosunku prawnego jest zawsze zachowanie się uprawnionego lub zobowiązanego. Wskazuje, że tej samej rzeczy może dotyczyć prawo własności i zastawu, a przecież w obu wypadkach mamy do czynienia z różnymi uprawnieniami i różnymi obowiązkami, a więc nie można twierdzić, że przedmiot

---

[17] Zob. np. A. L. C o r b i n: *Foreword* [w:] H o h f e l d: *op. cit.*, *passim.*

[18] Mówią o tym J. S m i a ł o w s k i, W. L a n g, A. D e l o r m e: *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961, s. 241 i inne.

[19] L a n d e: *op. cit.*, ss. 16—17.

wytworzonych przez te. uprawnienia i obowiązki stosunków jest jednakowy. Poza tym nie wszystkie stosunki prawne dotyczą rzeczy. Niektóre odnoszą się do przedmiotów niematerialnych lub praw i wtedy nie można ich traktować na równi z rzeczami. W tej sytuacji naturalistyczne pojmowanie rzeczy jako przedmiotu stosunku stwarza konieczność wprowadzenia mało istotnych i jego zdaniem błędnych teoretycznie podziałów stosunków prawnych ze względu na przedmiot.

Przyjęte przez Landego założenia, że przedmiotem stosunku prawnego jest zachowanie się podmiotów, umożliwia jednolite traktowanie wszelkich stosunków, niezależnie od rodzaju praw, które one wyznaczają. Dopiero wtedy możliwe jest przeprowadzenie jedynie adekwatnego, zdaniem Landego, podziału stosunków prawnych ze względu na ich przedmiot, czyli na rodzaj zachowania się. Lande utrzymuje podział zapoczątkowany przez Petrażyckiego [20], ustosunkowując się krytycznie do wszelkich późniejszych zmian wprowadzonych w tym schemacie.

Wyróżnia więc trzy rodzaje stosunków prawnych, nazywając je od zachowania się strony uprawnionej: roszczeniem dodatnim, prawem ochronnym i upoważnieniem. Przedmiot roszczenia dodatniego polega na uprawnieniu do *accipere* i obowiązku *facere*. Na przykład wierzyciel ma prawo otrzymać należny mu dług, dłużnik zaś ma obowiązek go zapłacić. Prawa ochronne dotyczą tych sytuacji, gdy jedna strona ma obowiązek nieczynienia czegoś (*non facere*), druga zaś ma prawo do nieznoszenia, nietolerowania (*non pati*) zabronionej czynności. Jako upoważnienie określa Lande sytuację, gdy uprawniony może wykonywać (*facere*) pewne działania, na przykład upoważniony do służebności drogi koniecznej może przechodzić przez cudzy grunt, natomiast zobowiązany w tym stosunku prawnym musi znosić (*pati*) takie zachowanie się uprawnionego. W podanym wyżej przykładzie właściciel musi tolerować przechodzenie przez swój grunt.

Lande zdawał sobie sprawę, że występuje cały szereg stosunków prawnych, które nie mieszczą się w przedstawionym przez niego schemacie. Zawiera on bowiem modele prostych stosunków prawnych, od których Lande odróżniał stosunki złożone, gdzie przedmiot polega na zlaniu się dwu typów zachowań występujących w stosunkach prostych. Jako przykład podaje prawo własności, w którym na uprawnienie składa się *facere* i *non pati*, a na obowiązek — *pati* i *non facere*.

Konstrukcja stosunku prawnego stworzona przez Landego wywołała wiele uwag, była przedmiotem dyskusji i omówień krytycznych, lecz nadal jest aktualna i często cytowana [21], gdyż zapoczątkowała w Polsce

---

[20] Petrażycki: *op. cit.*, ss. 45—46.

[21] Patrz np. Peczenik: *op. cit.*, ss. 227—228; Opałek: *op. cit.*, s. 227 i inne. i inne.

nowe spojrzenie na kwestię stosunku prawnego i pobudziła do wielu analitycznych rozważań w tej dziedzinie.

W przedstawionej koncepcji stosunków prawnych Lande zapożyczył od Petrażyckiego używaną przez niego terminologię łacińską dla oznaczenia poszczególnych typów uprawnień i obowiązków. Mogłoby to sugerować, że już prawnicy rzymscy poczynili pewne teoretyczne uogólnienia w tym względzie i dla ich oznaczania użyli słów *facere* lub *accipere* (czyli terminów stosowanych przez współczesną naukę). Pogląd taki jest jednak mylny. Wskazuje na to Lande, mówiąc, że zapożyczenia Petrażyckiego są oparte na pewnych nie usystematyzowanych wzmiankach.[22] W istocie prawu rzymskiemu obce były teoretyczne i abstrakcyjne uogólnienia. Zrodziło się ono z praktyki, z określonego postępowania w konkretnej sprawie. Pretor, udzielając prawa skargi pewnej osobie, tworzył dla niej prawo, dlatego było ono tak ściśle związane z procedurą i tak kazuistyczne, że nie tylko nie wytworzyło uogólnień w postaci pojęcia normy prawnej czy stosunku prawnego, ale nie wytworzyło nawet jednolitego postępowania sądowego, uzależniając jego rodzaj od rodzaju rzeczy, której dotyczyło.

Tak więc recepcja prawa rzymskiego nie dostarczyłaby bodźców do budowania abstrakcyjnych modeli w rodzaju stosunku prawnego. Także źródła normatywne same nie stanowiłyby dostatecznego pola do rozważań tego typu. Bardzo rzadko bowiem, jeśli w ogóle zdarzają się takie przypadki, przepis prawny zawiera gotową konstrukcję stosunku prawnego. W większości wypadków mówi on o określonych zachowaniach nakazanych, zakazanych lub dozwolonych, a korelatywność uprawnienia i obowiązku, charakteryzująca stosunek prawny, jest tylko logiczną konstrukcją, wydedukowaną z treści przepisów. Impulsu do takich rozważań dostarczyła sfera pozadogmatyczna. Przyczyniły się do tego prądy filozoficzne i ideologiczne, charakteryzujące początki czasów nowożytnych.

A więc przede wszystkim indywidualizm, zapoczątkowany w sferze religijnej, a przeniesiony potem do życia ekonomicznego i politycznego, radykalnie zmienił sposób myślenia nowożytnego człowieka. Stopniowo znoszono dawnych pośredników pomiędzy jednostką a Bogiem czy jednostką a państwem. Człowiek, aby rozmawiać z Bogiem nie potrzebuje hierarchii kościelnej jako pośrednika, a na drodze między władzą państwową a jednostką nie ma już stanów, cechów czy gildii, rządzących się własnymi prawami. Równocześnie nowe koncepcje prawa natury zwracają uwagę, że owe jednostki mają pewne prawa, rozumiane w sposób różny od dotychczasowego. Nie są to konkretne prawa do określonych rzeczy, ale coś przyrodzonego, tkwiącego w naturze, związanego z czło-

---

[22] Lande: *op. cit.*, s. 48.

wiekiem, a nie z rzeczami, a więc możliwego do rozważania w sposób abstrakcyjny. Natomiast teorie umowy społecznej podkreślają, że w społeczeństwie konieczne jest ograniczenie tych praw ze względu na interes innych ludzi. A więc jeśli jednostka rezygnuje z części swych praw na rzecz kogoś innego, tym samym zaczyna podlegać pewnym obowiązkom. W ten sposób zwraca się uwagę na korelatywność uprawnień i obowiązków w stosunkach społecznych. Wydaje się, że właśnie te założenia pozaprawne skierowały uwagę prawników na potrzebę tego typu uogólnień teoretycznych.

Nie od razu jednak myślenie prawnicze zdołało się wyzwolić od kazuistycznego wpływu pierwotnych systemów prawnych. Na przykład młode systemy prawne rozpoczynały od szczegółowego wyliczenia kar za zabranie różnych cudzych rzeczy, aby dojść do abstrakcyjnego przestępstwa kradzieży. W ten sposób powstawały także inne instytucje prawne. Podobną drogę musiała przejść koncepcja stosunku prawnego. W szczególności wiele kłopotów nastręczało ustalenie, na czym polega istota elementów tego pojęcia, takich jak przedmiot stosunku prawnego czy podmioty tego stosunku. W związku z tym uważano, że jeżeli prawa i obowiązki wynikające ze stosunku prawnego dotyczą rzeczy, to przedmiotem stosunku jest rzecz. Ponadto niekiedy twierdzono, że istotne różnice pomiędzy typami stosunków prawnych zależą od rodzaju tych rzeczy. Przykładem takiego naiwnego traktowania kwestii przedmiotu stosunku prawnego może być wyjaśnione przez Hohfelda nieporozumienie, wynikające z błędnie interpretowanego podziału na prawa *in rem* i prawa *in personam*. I tutaj sztucznie zapożyczona z języka łacińskiego konstrukcja powoduje, że często niezbyt wnikliwi prawnicy traktują pierwsze z tych praw jako prawa przeciwko rzeczom, a tylko drugie jako prawa przeciwko osobom.[23]

Dopiero występująca w coraz większym stopniu abstrakcyjność myślenia prawniczego z jednej strony, a dynamiczny rozwój socjologii i socjologicznego badania wszelkich zjawisk społecznych z drugiej doprowadziły do wyjścia poza krąg prymitywno-realnego podejścia do kwestii przedmiotu stosunku prawnego. Socjologia zwróciła uwagę, że wszelkie stosunki społeczne, a więc także stosunki prawne, to zawsze relacje między ludźmi, choć czasami dotyczące rzeczy fizycznych. Zachowanie się ludzi stanowi przedmiot tych stosunków i tylko rodzaj zachowania jest istotny dla określenia charakteru stosunków prawnych.

Powyższe wywody mają stanowić ilustrację pokazującą ewolucję myślenia prawniczego od kazuistyki do szeroko ujętych uogólnień. Wpływ różnych ideologii i silnie rozwijających się nauk społecznych na nauki

---

[23] Pisze o tym w drugim z cytowanych artykułów Hohfeld: *op. cit.*, s. 67 i in.

prawnicze był w tym wypadku znaczny. Można go dostrzec w różnego rodzaju socjologizujących, psychologizujących i logizujących teoriach prawniczych. Dlatego celowe wydaje się zwrócenie uwagi na koncepcje, które stanowiły ważny krok na drodze zrozumienia istoty stosunku prawnego. Wychodząc z różnych założeń obaj teoretycy prawa, Hohfeld i Lande, musieli dojść do różnych rozwiązań szczegółowych. Logiczny punkt widzenia kazał Hohfeldowi dążyć do pojęciowego uściślenia rodzajów zachowań się i zwrócić większą uwagę na różnice w skutkach prawnych wywołanych przez realizację poszczególnych elementarnych „uprawnień".[24] Psychologiczne podejście Landego (inspirowanego przez Petrażyckiego) spowodowało, że interesował się on bardziej psychofizycznymi różnicami w rodzajach uprawnień i obowiązków. Tym bardziej godny podkreślenia jest fakt dojścia obu teoretyków do podobnych w zasadzie rozwiązań w kwestii przedmiotu stosunku prawnego. I chyba to nowe spojrzenie, zrywające z dotychczasową tradycją i inspirujące dalsze poszukiwania, decyduje o ciągłej żywotności obu koncepcji i celowości ich przypominania.

РЕЗЮМЕ

В работе рассматриваются созданные независимо друг от друга, в некоторой степени характерные для англосакского и польского прав две концепции правового отношения. Создателем одной из них был представитель американской аналитической юриспруденции правоотношений В. Н. Гогфельд, а другой — поляк Ежи Ланде. Польский ученый был продолжателем психологизма Леона Петражицкого, но в своих аналитических работах в области теории права не применял его последовательно. Гогфельд представил все правовые отношения в виде четырех коррелятивных групп „прав" и „обязанностей", являющихся самыми простыми элементами, из которых складываются правовые отношения. Ланде, однако, выделил три пары таких основных реляций. Целью работы является нахождение соприкасающихся пунктов обеих концепций правового отношения. Таким совместным достижением польского и американского ученых является утверждение, что предметом правового отношения всегда является сохранение субъектов этого отношения. Трактуя результаты вышеназванных авторов как свидетельство прогрессирующей абстрактности юридического образа мышления, автор статьи занимается разбором исторического развития размышлений о праве, начиная от ка-

[24] Tylko w tym kontekście przez „uprawnienie" rozumiem zarówno *right*, *privilege*, *power* jak i *immunity*.

зуистики ранних правовых систем и кончая той степенью абстрактности, которой достигли современные правовые системы, приведших к одинаковым результатам в трудах двух, работающих независимо друг от друга ученых. Автор указывает также на внеправовые источники (идеология или развитие других наук), которые определили направления в развитии вопроса правоотношения.

SUMMARY

The work presents two theories of jural relations formed independently from each other but representative of both English and Polish law. One of the theories was formed by Wesley Newcomb Hohfeld, the representative of American analytic jurisprudence; the author of the other is a Pole, Jerzy Lande. Lande follows Leon Petrażycki and his psychologism, although not consistently, in his analytical works on the theory of law. According to Hohfeld, any jural relation belongs to one of the four groups of correlative "rights" and "duties"; Lande distinguished three pairs of these basic relations. The aim of the work is to find out common features of both theories. One can regard as the achievement of both Hohfeld and Lande a statement that the object of a jural relation is always the behaviour of the subjects of this relation. The article treats about works of both the authors as a proof of advancing abstractiveness in the legal way of thinking; then it presents the historical development of jurisprudence from the casuistry of early legal systems to the abstractiveness of contemporary legal systems, which made two scholars working independently from each other come to the same conclusions. The work also shows sources other than legal, such as ideology or development of other sciences, that led to the above described results in the research work on the theory of jural relations.

Papier druk. sat. III kl. 80 g	Format 70 × 100	Druku str. 12
Annales UMCS Lublin 1969	Lub. Zakł. Graf. Lublin, Unicka 4	Zam. 75. 1.I.1970
700 + 125 egz. Z-8	Manuskrypt otrzymano 7.I.70	Data ukończenia 15.IX.70